

# Maria Truszkowska-Wojtkowiak

---

## Kategoryzacja czasu wolnego jako sytuacji wolnoczasowej

---

Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość 13, 409-421

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maria Truszkowska-Wojtkowiak\*

## Kategoryzacja czasu wolnego jako sytuacji wolnoczasowej

### Wstęp

Kategoryzowanie percepcji czasu jako czasu wolnego w kontekście jakości jego przeżywania ma swoją długą historię. Na początku czas wolny był przywilejem wolnych ludzi a dla tych, którzy musieli pracować, następował on po pracy. Później rozumiany był jako opozycja do pracy – najpierw niewolniczej, potem najemnej. Analiza percepcji czasu jako czasu wolnego w kontekście jakości jego przeżywania ma swoją długą historię, począwszy od myślenia mitycznego, poprzez teologiczne i filozoficzne, do opisu w naukach szczegółowych. W osiemnastym wieku rodzący się protestancki etos pracy, którego sztandarowym manifestem są do dziś *Rady dla młodego kupca* Benjamina Franklina<sup>1</sup> przyniósł permanentny kryzys w afirmowaniu czasu wolnego w kulturze anglosaskiej. Wolność mogła być dana także przez pracę, jak to zapisał Lorenz Diefenbach w swojej książce *Arbeit macht frei* z 1872 r. Historia dostarczała potem pretekst do szydzenia z tej maksymy – czas wolny ograniczany był często do koniecznego wytchnienia, a praca stała się „przywilejem” także dzieci. Pół wieku później problematyka ta była badana (także w kontekście utraty pracy) przez Marie Jahodę i opisana przez nią w pionierskiej pracy *Die Arbeitslosen von Marienthal* z 1932 r.

---

\* Dr Maria Truszkowska-Wojtkowiak, Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna, Gdańsk  
e-mail: pedmtw@ug.edu.pl

<sup>1</sup> B. Franklin, *Advice to a Young Tradesman, Written by an Old One; and Rules Proper to be Observed in Trade*, <http://www.listentogenius.com/author.php/50> (dostęp: 11.02.2015).

O wypaczeniach etosu pracy w późniejszych systemach totalitarnych trudno wspominać, jednak i dzisiaj wymaga on nowego odczytania. W XIX w. kwestia czasu wolnego pracowników najemnych była zarzewiem konfliktów społecznych czy wręcz ideologicznych. Związane z tym problemy były podnoszone zarówno w rodzącym się ruchu marksistowskim, jak i encyklikach papieskich, a poważne analizy ekonomiczne mieszały się z rewolucyjnymi sloganami i manifestami politycznymi oraz (nieco później) artystycznymi. Paradoksalnie, możemy mówić, że obok etosu pracy opisanego np. przez Maxa Webera, odrodził się „etos” czasu wolnego opiewanego przez bohemę środowisk twórczych (np. Kazimierz Malewicz), a także środowiska intelektualne (Aldous Huxley, Bertrand Russel) i w pracach naukowych analizujących fenomen zabawy (Johan Huizinga). W kontekście kulturowym zaczęto rozważać kwestię czasu wolnego różnych grup etnicznych, zawodowych i społecznych, wydobywając oprócz czynnika rekreacji fizycznej także czynnik psychologiczny. Kontakty międzynarodowe skutkowały wymianą wzorców form i treści spędzania czasu wolnego, stylu życia (obok stylu pracy), form rekreacji i wypoczynku. Czas, który mógł być wykorzystany do realizacji celów wyższych społecznie, był przeznaczany na podnoszenie kultury materialnej elit, wykorzystywany ideologicznie i zawłaszczany na potrzeby reklamy oraz marketingu.

W komunikacji społecznej zanika refleksja filozoficzna nad spędzaniem czasu, dokonywana chociażby w kategoriach *sacrum* czy *profanum*, jednak podejście do zagadnienia czasu w aspekcie humanistycznym jest ciągle w tle problematyki badawczej i uruchamia nowe kierunki, takie jak pedagogika czasu wolnego czy wychowanie do wolności. Prace szczegółowe uzupełniane były o refleksje społeczne i humanistyczne, które zawsze były udziałem wąskich elit. Bertrand Russell, na przykład, wskazywał, że anglosaski etos pracy – naruszając równowagę między czasem wolnym i pracą – nie usuwa nierówności społecznych w zakresie stylu życia, a czas wolny jednych jest realizowany kosztem czasu pracy innych. W swojej *Pochwale lenistwa* zawarł swoistą koncepcję społeczeństwa czasu wolnego. Pisał, że czas wolny może być przywilejem wszystkich oraz oszacował, że konieczny (społecznie uzasadniony) czas pracy wynosi (w czasach mu współczesnych) cztery godziny dziennie. Podczas kategoryzowania etapów rozwoju społecznego pojawiła się koncepcja społeczeństwa czasu wolnego. Jeśli przyjąć tę ideę, to dziś mamy do czynienia z podziałem na popkulturę czasu wolnego i jego kulturę wyższą. Koncepcje te umacniały się wraz z rozwojem prawa międzynarodowego oraz działalności takich organizacji, jak: Liga Narodów, ONZ, OECD, UE, próbujących zarządzać już nie tylko ekonomią i polityką, ale także globalną kulturą, w tym stylem życia. „Niewidzialna

ręka rynku” sprawia, że mówi się dzisiaj o konsumpcji czasu<sup>2</sup>, czasie produktywnym i nieproduktywnym<sup>3</sup>. W końcu – czas wolny traktowany jest jako czynnik nakręcający koniunkturę.

Powstaje problem równowagi między pracą a czasem wolnym, bowiem w pracy obserwujemy sytuacje typowe dla zachowań wolnoczasowych, natomiast czas wolny jest wykorzystywany do realizacji ambicji zawodowych. W aspekcie pedagogicznym pojawia się teoretyczna analiza aktywności człowieka wolnego, który może wybierać.

### Koncepcja sytuacji wolnoczasowych

Od drugiej połowy XX w. widoczne stają się tendencje metodologiczne polegające na: badaniu opinii publicznej na temat swego rodzaju zbiorowego dobrostanu (*well-being, wellness*) i deklarowanego, subiektywnego odczucia szczęścia (*subjective well-being*); pomiarze „zrównoważonego szczęścia” (np. *Happy Planet Index – HPI* i *Human Development Index – HDI*); badaniu indeksu jakości życia (*Quality of Life Index – QLI*). Łączą one aktywność w pracy i poza nią oraz analizują sytuacje sprzyjające afirmacji wolności. Paradygmat psychologiczny dał nowe możliwości analizy sytuacji wolnoczasowych w kategoriach stanów umysłu (*state of mind, state of leisure affairs*), relaksu (*relaxed state of affairs*), afirmacji różnorodnie pojmowanej wolności (*sense of freedom, perceiving freedom* czy *freedom as a state of mind*) i uwzględniał faktyczne doświadczanie wolności (*experience of leisure*) oraz uzasadniał wprowadzenie kategorii sytuacji wolnoczasowej (*leisure situation*). Ewentualna definicja byłaby z konieczności wieloaspektowa – dostosowana za każdym razem do innego przypadku, głównie wskutek analizy stanu umysłu (*state of mind*).

Kategoryzację stanu umysłu znajdujemy u Immanuela Kanta w *Krytyce władzy sądenia* (1790), w której rozróżniał on „stan umysłu” (*Gemütszustand*) i „stan ducha” (*Gemütsstimmung*)<sup>4</sup>. Jego „rozkoszowanie się harmonią władz poznawczych” można traktować jako kontynuację antycznej koncepcji podmiotowej percepcji czasu. Kategoria sytuacji wolnoczasowej jest także nawiązaniem do dotyczących czasu rozważań Romana Ingardena. W rozprawie

---

<sup>2</sup> D. Riesman, *Samotny tłum*, tłum. J. Strzelecki, PWN, Warszawa 1996, s. 146.

<sup>3</sup> Z. Bauman, *Globalizacja, czyli komu globalizacja, a komu lokalizacja*, „Studia Socjologiczne” 1997, nr 3, s. 53–69; Z. Bauman, *Socjologia*, tłum. J. Łoziński, Zysk i S-ka, Poznań 1996, s. 146.

<sup>4</sup> I. Kant, *Krytyka władzy sądenia*, tłum. J. Gałęcki, PWN, Warszawa 1964, s. 85–87, 171, 185.

*Człowiek i czas* (1946) Ingarden analizował koncepcję czasu traktowanego prawie wyłącznie intelektualnie, chociaż pisał też o „czasie fizjologicznym”. Problem czasu wolnego połączył z pojęciem odpowiedzialności i wolności, pisząc, że człowiek jest (...) siłą, co chce być wolna (...) i być wolna może tylko wtedy, jeżeli siebie samą dobrowolnie odda na wytwarzanie dobra piękna i prawdy. Wówczas dopiero istnieje.

Twierdził też, że (...) czas jest zjawiskiem pochodnym, zależnym od sposobu zachowania się osoby ludzkiej, a ogólniej tego, co istnieje. Osoba, która ma ponieść odpowiedzialność za swój czyn, musi, jak już wykazano, być wolna w swych decyzjach i swych czynach<sup>5</sup>.

Analiza odpowiedzialności w kontekście wolności człowieka jest u Ingardena oparta na klasycznych koncepcjach Arystotelesa, św. Augustyna, Kanta oraz Brentano i Husserla. Czas jest tu wymiarem pozwalającym na ugruntowanie w sobie Ducha i wyzwolenie ze „zwierzęcości zmysłów”. Rozważania o potrzebie uwolnienia się od czasu łączą w efekcie percepcję czasu z potrzebą wolności. W aspekcie filozoficznym wolność ujmowana jest też często jako „sposób istnienia dobra i miłości”<sup>6</sup> będący elementem sytuacji wolnoczasowej.

Ma to również swoją analogię do sytuacji estetycznej analizowanej swego czasu przez Marię Gołaszewską<sup>7</sup>, która traktowała ją jako przypadek sytuacji aksjologicznej. Takie czynniki jak wolność wyboru i decyzji, czy zdolność do refleksji są wspólne dla obu tych kategorii. Teza o zbieżności przeżycia estetycznego z wolnoczasowym jest także *implicite* zawarta w klasyfikacji Bohdana Dziemidoka<sup>8</sup>, który katartyczny charakter przeżywania czasu uzasadnia odczuciem emocjonalnej przyjemności i aprobującą percepcją postaw zaspokajających potrzebę rekreacji i odprężenia, której odmianą jest potrzeba rozrywki, gry i zabawy oraz potrzeba wyładowania nadmiaru energii.

Sytuacja wolnoczasowa warunkowana jest zarówno przez podmiotowe przeżywanie czasu posiadające autoteliczny czynnik motywacyjny, jak i warunki zewnętrzne, będąc w rezultacie połączeniem czynników egzogennych z endogennymi stanami umysłu.

---

<sup>5</sup> R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*, red. W. Leśniewski, tłum. A. Węgrzecki, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972, s. 68–72, 133; R. Ingarden, *Człowiek i czas*, „Twórczość” 1946, r. II.

<sup>6</sup> T. Gadacz, *Wolność i odpowiedzialność czyli o „posiadaniu wolności” i „byciu wolnym*, „Dialog” 1999, nr 9, <http://p-ntzp.com/dialog> (dostęp: 11.02.2015).

<sup>7</sup> M. Gołaszewska, *Istota i istnienie wartości. Studium o wartościach estetycznych na tle sytuacji aksjologicznej*, PWN, Warszawa 1990, s. 45.

<sup>8</sup> B. Dziemidok, *Główne kontrowersje estetyki współczesnej*, PWN, Warszawa 2003, s. 193, 208.

To właśnie podmiotowe zaangażowanie jest kwintesencją stanu *leisure*. Ważna jest umiejętność uchwycenia i docenienia sytuacji, kiedy jest okazja do afirmacji wolności. Umiejętność taka jest podstawą radości życia. Paradoksalnie, paradygmat psychologiczny został zapoczątkowany badaniami czasu wolnego bezrobotnych, a po latach badaniami zachowań wolnoczasowych także podczas pracy i poszukiwaniem swego rodzaju równowagi między pracą a czasem wolnym, gdy praca zawiera elementy zachowań wolnoczasowych, a czas wolny inspirowuje nas do zachowań kreatywnych w realizacji zadań.

Wymiar społeczny i kulturowy badań czasu wolnego jest jednak ciągle zdominowany przez czynniki ekonomiczne i politologiczne, a kontrowersje wokół kategoryzacji czasu wolnego w pedagogice wynikają ze swoistej „wędrówki paradygmatów” w badaniu tego fenomenu przez kilka innych dyscyplin naukowych.

### **Interdyscyplinarne paradygmaty i wieloaspektowa analiza sytuacji wolnoczasowej**

Kontrowersje wokół kategoryzacji czasu wolnego w pedagogice wskazują na zróżnicowanie następujących paradygmatów w badaniu tego fenomenu, w różnych dyscyplinach naukowych:

- paradygmat klasyczny (śródziemnomorski), który wraca dziś w nowym kontekście w związku z badaniami z zakresu psychologii kognitywnej wydobywającej podmiotową percepcję czasu wolnego;
- publikacje ekonomiczne i socjologiczne, w których podstawowym wyróżnikiem jest opozycja „czas wolny” vs „czas pracy” oraz analiza budżetu, promocji, konsumpcji i ideologizacji czasu wolnego;
- badania przeżycia i sytuacji wolnoczasowej w kategoriach stanu umysłu (*leisure as a state of mind*); nauki kognitywne podejmują pierwsze próby ilościowego badania tej problematyki na gruncie psychologii;
- zajmujące coraz więcej miejsca w badaniach akademickich – badania marketingu i promocji czasu wolnego z punktu widzenia konsumpcji, promocji i jej ekonomicznego efektu; badania marginalizują wymiar humanistyczny tego tematu.

Analizowanie czasu wolnego w pedagogice z perspektywy socjologicznej i ekonomicznej wydaje się dzisiaj wyczerpywać swoje możliwości badawcze. Pojawiają się coraz to nowsze problemy wynikające z wielorakich aspektów interdyscyplinarnej i multidyscyplinarnej analizy czasu wolnego, wydobywając jego podmiotowość w ujęciu psychologicznym. Analiza fenomenu czasu

wolnego z jednej strony zwraca się do kultury antycznej, z drugiej zaś sięga coraz bardziej do zdobyczy współczesnej psychologii, psychofizjologii oraz nauk kognitywnych, co nieuchronnie prowadzi do syntezy wyników badań pod kątem afirmacji szczęścia i wolności czy choćby tylko wolnego wyboru. Dotyczy to całej działalności człowieka, w tym pracy.

Podejście psychologiczne ma w historii filozofii najdłuższą tradycję, począwszy od „szczęścia intelektualnego bytu” i wolności myślenia (Sokrates, Platon, Arystoteles), poprzez sympozjum lub tylko biesiadę w gronie wolnych obywateli, kulturową afirmację autotelicznego hedonizmu, masowe widowiska w amfiteatrach Grecji i Rzymu, aż po współczesny komfort i dostatek wypaczony przez ideologię konsumpcjonizmu.

Analizując wielorako kategoryzowane koncepcje czasu wolnego na przestrzeni dziejów samej tylko Europy<sup>9</sup>, należy dostrzec kilkadziesiąt znaczących w jej kulturze koncepcji form i treści tego czasu. Najbardziej popularna do dzisiaj definicja socjologiczna ustanawiająca na długie lata metodologię badawczą czasu wolnego w socjologii i ekonomii sformułowana została przez Joffré Dumazediera w piśmie pedagogicznym<sup>10</sup> *International Review of Education* z 1955 r., a badania były zdominowane przez aspekty socjologiczno-ekonomiczne i na tym gruncie promowane.

Pod koniec ubiegłego stulecia zaczął dominować aspekt psychologiczny – sytuację wolnoczasową zaczęto traktować w kategoriach stanów umysłu. Doprowadziło to do zacierania różnic między czasem pracy i wolnym w wielu grupach społecznych, a wspólną cechą tych badań stała się tendencja do szerszego stosowania metod jakościowych, co spowodowało się bardziej do badania percepcji czasu, a w konsekwencji do statystycznej analizy deklarowanych zachowań wolnoczasowych oraz ich filozoficznej aksjologii. Rezultatem takiego podejścia jest badanie zachowań wolnoczasowych także podczas pracy oraz poszukiwanie swego rodzaju równowagi między pracą a czasem wolnym. Wymiar społeczny i kulturowy tych badań jest dzisiaj zdominowany przez czynniki ekonomiczne i polityczne.

### **Kulturowe inspiracje form i treści czasu wolnego**

Pod koniec XX w. zaczęto nawiązywać (zwłaszcza w literaturze amerykańskiej) do starożytnej koncepcji „szczęścia intelektualnego bytu”

---

<sup>9</sup> M. Truszkowska-Wojtkowiak, *Fenomen czasu wolnego*, Harmonia Universalis, Gdańsk 2012, s. 238–251.

<sup>10</sup> J. Dumazedier, *Loisir et Pédagogie*, „International Review of Education” 1955, No. 2, vol. 1, s. 102–116.

wiązanego niezbyt trafnie z kategorią *scholé* – *σχολή*. Kategoria ta oznaczać by miała wyższą formę spędzania czasu wolnego – swego rodzaju podmiotową wolność, a niekiedy wspólnotę myślenia. W pracach Arystotelesa i Platona poruszających problemy czasu wolnego, termin ten występuje jednak incydentalnie i nie jest kategorią dominującą. W starogreckim oryginale *Państwa* Platona i w *Alcybiadesie*, termin *σχολή* występuje sporadycznie, podczas gdy dzieła te zawierają dziesiątki (jeśli nie setki) zdań sławiących uroki wolności i swobody. Również w tłumaczeniach angielskojęzycznych pojęcie wolności *freedom* występuje średnio dziesięć razy częściej niż *leisure*, np. w najczęściej cytowanym angielskim wydaniu *Państwa* Platona w tłumaczeniu Benjamina Jowetta z 2008 r. Najbardziej zaskakujący w kontekście anglojęzycznych interpretacji tego terminu jest fakt, że w *Uczcie* Platona termin *σχολή* nie występuje ani razu.

Także w najnowszych anglojęzycznych tłumaczeniach prac Arystotelesa *leisure* występuje wielokrotnie częściej niż *σχολή* w oryginałach greckich. W tłumaczeniach Carnesa Lorda *leisure* to: *no care, freedom from, the need of working, free time*<sup>11</sup>. W starożytnych opisach czasu ludzi wolnych jest wielokrotnie więcej określeń, które czas wolny wiążą z wolnością (*freedom* – *ελεύθερος*), spokojem (*peace* – *ειρήνη*), a nawet brakiem trosk (*no care, no worries* – *καμία σκοτούρα*). W kontekście czasu wolnego znajdziemy jeszcze takie terminy jak: *liberty, independence, ease, holiday, rest, laxity*.

Chociaż filozofowie starożytni wiązali przeżycie wolnoczasowe z wolnością umysłu i swobodą samego myślenia, to jednak łączenie tej swobody z kategorią *σχολή* okazało się nieuzasadnione, chociaż inspiracje w pedagogice czasu wolnego wynikające z tradycji śródziemnomorskiej są niewątpliwie znaczące.

Kontrowersje wokół polskich tłumaczeń z języka starogreckiego, w wyniku których czas wolny sprowadzano niefortunnie tylko do „wczasowania”, są w miarę dobrze znane pedagogom czasu wolnego lubiącym powoływać się na tradycję śródziemnomorską. Przyznać trzeba, że angielskojęzyczne tłumaczenia dzieł traktujących o humanistycznych treściach „zażywania wczasu” były w tym zakresie dużo bardziej adekwatne. Mimo tych nieścisłości językowych tradycja kultury śródziemnomorskiej jest ciągle inspirująca dla humanistycznej analizy aksjologii czasu człowieka, co dotyczy zwłaszcza szczęścia i afirmacji wolności.

<sup>11</sup> Dane zaprezentowane w tym akapicie uzyskano na podstawie analizy statystycznej oryginalnych tekstów w wersji elektronicznej ze stron internetowych Gutenberg, Perseusz, Google Books: <http://www.gutenberg.org>, <http://www.perseus.tufts.edu>, <http://books.google.com/> (dostęp: 11. 02. 2015).



W nawiązaniu do starożytnych wzorów „dzielności etycznej” staramy się dzisiaj kontrolować nasze dążenia do osiągnięcia przyjemności czynnych, rozwijając w sobie cnotę panowania nad potrzebami i skierowując uwagę na wartości wyższe. Wzorce stylu życia starożytnych Greków a potem Rzymian są dzisiaj powielane przez wszystkich, których przeznaczeniem jest czas wolny, kierują się jednak najczęściej ku hedonistycznym formom jego przeżywania.

Mimo ogromnego wpływu chrześcijaństwa, w okresie średniowiecza rozwój uniwersytetów umożliwił powstanie świeckich (w dużym stopniu) elit intelektualnych czerpiących z kultury greckiej. Jednak nawet w okresie renesansu czas wolny odwołujący się do wzorców starożytnych był przywilejem dużo węższych grup społecznych i nie dorównywał powszechnością masowym imprezom, z jakimi mieliśmy do czynienia w kulturze antycznej. W wymiarze czysto ludzkim renesans był czasem afirmacji wolności oraz radości życia. Rozwijane w tym okresie wzorce stylu życia przejmowały stopniowo warstwy średnie, stan szlachecki, drobne ziemiaństwo, a w miastach mieszczaństwo. Warstwy te tworzyły własne subkultury spędzania czasu wolnego. W Polsce szlachta i ziemiaństwo stanowiły wtedy 10% społeczeństwa, jednak dni wolne od pracy dotyczyły także prostego ludu. Trwał wówczas pewnego rodzaju festiwal świąt religijnych, jarmarków i przerw w pracy spowodowanych np. pogodą, który obejmował całe społeczeństwo, dając w efekcie liczbę dni wolnych większą niż współcześnie, a przy okazji możliwość budowania tożsamości kulturowej poszczególnych grup społecznych. Podstawowe kategorie istotne dla pedagogiki czasu wolnego to *sacrum* i *profanum* analizowane często w kontekście problemu wolności i szczęścia. Czas *sacrum sensu stricte* nie ma zbyt wielu zwolenników w dzisiejszych zlaicyzowanych społeczeństwach konsumpcyjnych i kategoria ta zaczyna być w literaturze stosowana do określania wyższych form kultury spędzania czasu, jaką jest twórczość, a nawet nauka. W praktyce także czas *profanum* podnoszony bywa do rangi świeckiego *sacrum*. Pojawia się dzisiaj w popkulturze masowych wydarzeń realizowanych pod hasłem *panem et circenses*; wiąże się z uczestnictwem biernym.

Przyjemności bierne, w tym często – bierna tylko – radość życia nie wymagają wcześniejszego oczekiwania (typowego dla XIX-wiecznej kategoryzacji czasu wolnego), są zawsze „na wyciągnięcie ręki”, a często też osiągnane na zasadzie przypadkowego oraz chaotycznego wyboru. Wcześniejsze oczekiwanie, jako jeden z warunków późniejszej – pozytywnej percepcji czasu wolnego, dotyczy przede wszystkim aktywności biernych w opozycji do czynnych, które, jak zauważył Russell, w miastach zaczęły zanikać. Klasa pracownicza zdefiniowana w *Pochwale lenistwa* całą potrzebę aktywności realizowała w pracy, po której oddawała się tylko wypoczynkowi biernemu, do którego Russell zaliczał oglą-

danie filmów w kinie, kibicowanie podczas meczów piłkarskich, słuchanie radia itp. *Gdyby mieli więcej czasu wolnego, uczestniczyliby w przyjemnościach wymagających czynnego udziału* – pisał Russell w 1932 r.<sup>12</sup>

Dzisiejsze społeczeństwa mają coraz więcej czasu wolnego i staje się on powoli przywilejem powszechnym, co obniża jego standardy. Tradycyjny w badaniach pedagogicznych paradygmat budżetowy jest obecnie zastępowany przez dychotomię: obowiązek – przyjemność, wolność – przymus, wolność wyboru – brak tej wolności, niechęć – ochota i wreszcie nuda – jej brak. Ta ostatnia kategoria została najpełniej ujęta w nauczaniu Martina Heideggera<sup>13</sup>, zyskując nawet metafizyczną głębię, co jak dotąd nie zostało podjęte przez pedagogów (prawdopodobnie ze względu na autocenzurę denazyfikacyjną).

Udział publikacji pedagogicznych w badaniach dotyczących czasu wolnego, mimo że coraz większy, nigdy nie przekraczał kilku procent, choć całkowita liczba prac podwajała się pod koniec ubiegłego wieku co dziesięć lat<sup>14</sup>. Spowodowane to było chociażby wzrostem liczby publikacji z zakresu turystyki i rekreacji, ale także psychologii, które stały się głównym tematem pedagogów i socjologów – sponsorowanym przez „niewidzialną rękę rynku”. Wydawać by się mogło, że oferta form i treści spędzania czasu wolnego powinna płynąć od społecznych instytucji kulturowych, w szczególności od luminarzy polityki społecznej, jednak czynnik ekonomiczny spowodował powstanie całego „przemysłu czasu wolnego” zlecającego badania rekreacji i rozrywki oraz reklamę i promocję czasu wolnego w aspekcie marketingowym, a także ideologicznym. Niedostatek edukacji rodził patologie czasu wolnego związane z nudą i czasem pustym, często kryminogennym. W rezultacie zamiast przeżywać czas, jesteśmy często przez niego „przeżywani”.

### Międzykulturowa konfrontacja wzorców

Popularną formą wymiany wzorców kulturowych były zawsze podróże, najpierw handlowe, potem często wojenne, a później również realizowane w celu poznawczej kulturowo konfrontacji elit. Wyprawy wielkich podróżników były okazją do wzajemnego podpatrywania stylów życia, w tym także stosunku do

---

<sup>12</sup> B. Russell, *In Praise of Idleness*, <http://www.zpub.com/notes/idle.html>, [http://grammar.about.com/od/classicessays/a/praiseidleness\\_5.htm](http://grammar.about.com/od/classicessays/a/praiseidleness_5.htm) (dostęp: 2.11.2016).

<sup>13</sup> W latach 1929 – 1930 Heidegger pisał o nudzie w swoich wykładach, a potem w eseju: M. Heidegger, *The Fundamental Concepts of Metaphysics*, [w:] *Stanford Encyclopedia of Philosophy*, <https://plato.stanford.edu/entries/heidegger/> (dostęp: 12.09.2016); idem, *What is Metaphysics? *Zein und Zeit**, [w:] *Stanford Encyclopedia...*, op. cit.

<sup>14</sup> M. Truszkowska-Wojtkowiak, op. cit., s. 253, 274–275.

pracy i czasu poza nią. Aspekty naukowe były nawet elementem procesów kolonizacji kontynentów, realizowane podczas wypraw egiptologów-etnografów, które skutkowały pierwszymi analizami międzykulturowymi

W Europie jeden z pierwszych opisów podróży zawdzięczamy Michelowi de Montaigne, który w 1580 r. odbył roczną eskapadę do Italii. W Polsce sto lat później Karol Radziwiłł wydał *Diariusz peregrynacji europejskiej* (1684 – 1687). Najbardziej znaną literacką relacją z podróży (która odbyła się w latach 1816 – 1817) pozostaje do dzisiaj *Italienische Reise* Johanna Wolfganga Goethego.

Relacje takie, dające okazję do wymiany wzorców i stylów życia, przerodziły się z czasem w popkulturę „podróżopisarstwa” rozwijanego w formie zbeletryzowanych opisów. Kolejną fazą tych relacji, po przekazach mówionych i pisanych, stała się popkultura witryn i portali medialnych, które w dobie Internetu wzmocnione są narzędziami interaktywnymi, takimi jak Google Maps, Wikipedia, Facebook czy *travel blogs*, w których przewagę zyskują wątki gotowania, seksu i przemocy, a kultura materialna przekształca się powoli w kulturę globalnie reklamowanych gadżetów (choć także książek).

Wymiana wrażeń na portalach medialnych sama w sobie jest dziś także znaczącą formą spędzania czasu wolnego, otwierając dyskusję badaczy nad nową jakością, jaką staje się wirtualne przeżywanie czasu. Niezmiennym aspektem tego typu przeżywania medialnego jest kontynuacja Veblenowskiego próżnowania na pokaz realizowana w portalach internetowych. W mediach rozwija się zjawisko prosumpcji polegającej na tym, że fenomeny *travelebrity* i szerzej – życia na pokaz w swych „najdoskonalszych” formach same się finansują, dając celebrytom możliwość subsydiowania kolejnych projektów relacjonowanych potem na *travel blogs* i pozostawiając wartość dodaną zarówno ekonomiczną, jak i „duchową”. Próżnowanie na pokaz przekształca się dziś w próżnowanie na sprzedaż.

Ubocznym skutkiem tych procesów są rzesze fanów gwiazd medialnych, którzy wybierają bierną formę spędzania czasu, uczestnicząc – niejako *per procura* – w przygodach swoich ulubieńców. Na skutek działania „travelbrytów” umacnia się w rzeczywistości nowy rodzaj „klasy próżniaczej”, jaką są chociażby turyści opisani w 1976 r. przez Deana MacCannella<sup>15</sup>. Wzmacnia to zjawisko przejmowania i globalizacji wzorców kulturowych.

---

<sup>15</sup> D. MacCannell, *Turysta. Nowa teoria klasy próżniaczej*, Muza, Warszawa 2005.

## Problem kreatywnego spędzania czasu wolnego

Człowiek dąży do sytuacji optymalnego wykorzystania swoich możliwości i do jak najbardziej satysfakcjonującego życia opisywanego dzisiaj w kategoriach „jakości czasu”. Wysoka jakość czasu to dla pedagoga możliwość samorealizacji, kontemplacji, aktywności twórczej i wreszcie transgresji. Józef Kozielecki rozciągnął kategorie *homo transgresivus* na przekraczanie granic w działalności twórczej oraz w ekspansji przestrzennej i czasowej umysłu. W sferze intelektualnej transgresja jest dzisiaj łączona także ze stymulacją aktywności twórczej. Richard Florida<sup>16</sup>, Neil Ravenscroft i Paul Gilchrist<sup>17</sup> postulują nawet powstanie klasy kreatywnej (*creative class*), a badania społeczeństwa amerykańskiego przeprowadzone przez Josepha Veroffa, Elizabeth Douvan i Richarda Kulkę<sup>18</sup> wskazują, że człowiek swą wyobraźnię twórczą angażuje częściej w pracy niż poza nią<sup>19</sup>, co jest kolejnym argumentem na rzecz odejścia od dychotomii: czas wolny – czas pracy. Jeżeli aktywność twórcza, typowa dla zachowań i sytuacji wolnoczasowych, ma – zgodnie z tezą Richarda McKenzie<sup>20</sup> – przynosić profity ekonomiczne, to oddzielenie czasu pracy od czasu wypoczynku u pracowników kreatywnych staje się niemożliwe.

Dochodząca do głosu w społeczeństwie „klasa kreatywna” korzysta ze źródła natchnienia i inspiracji, jakie daje czas wolny (*holiday experiences*). Odzwierciedla to tezę o nowej „twórczej klasie próżniaczej” jako zmodyfikowanej wersji *creative class*, którą znajdujemy m.in. w pracach Barbary i Philipa Newmanów<sup>21</sup>. Czas pracy ludzi z tej grupy jest trudny do sklasyfikowania, a – co gorsza – niełatwo jest w tym przypadku określić sytuację wolnoczasową oraz doświadczanie wolności.

---

<sup>16</sup> R. Florida, *The Rise of the Creative Class, And How It's Transforming Work, Leisure, Community and Everyday Life*, „Journal of Regional Science” 2003, No. 2, vol. 43, s. 393–432.

<sup>17</sup> N. Ravenscroft, P. Gilchrist, *The Emergent Working Society of Leisure*, „Journal of Leisure Research” 2009, No. 41, s. 21–38, <http://www.brighton.ac.uk/set/contact/details.php?uid=nr19> (dostęp: 10.05.2016)

<sup>18</sup> J. Veroff, E. Douvan, R. A. Kulka, *The American*, Basic Books, New York 1981.

<sup>19</sup> M. Csikszentmihalyi, *Przeptyw. Psychologia optymalnego doświadczenia*, tłum. Magdalena Wajda-Kacmajar, Biblioteka Moderatora, Taszów 2005, s. 128–129.

<sup>20</sup> D. R. Kamerschen, R. B. McKenzie, C. Nardinelli, *Ekonomia*, tłum. P. Kuropatwiński, Fundacja Gospodarcza NSZZ „Solidarność”, Gdańsk 1991, s. 673; N. Ravenscroft, P. Gilchrist, op. cit., s. 23–39.

<sup>21</sup> B. M. Newman, Ph. R. Newman, *Development Throught Life: A Psychosocial Approach*, Dorsey Press, Homewood 2009.

## Konkluzja

Koncepcja sytuacji wolnoczasowej daje możliwość zastąpienia dotychczasowej analizy fenomenu czasu wolnego bazującej na badaniu budżetu czasu w aspekcie psychologicznym. Przede wszystkim jednak, skoro elementem sytuacji wolnoczasowej ma być spontaniczność autotelicznej aktywności, to nie da się jej zdefiniować, zanim faktycznie nastąpi, tak jak nie da się z góry zadekretować swobody wyboru i podmiotowości, czyli cech dominujących w przeżyciu wolnoczasowym. Można więc jedynie analizować warunki potrzebne do ich zaistnienia oraz miejsce w budżecie czasu, jednak jakość tak zaplanowanego przeżycia jest zawsze kwestią otwartą i wymaga od każdego dobrego przygotowania.

W dotychczasowych teoriach opartych na analizie budżetu czasu istotnym stanem psychicznym było oczekiwanie, jednak z punktu widzenia pedagogiki bardziej pożądana wydaje się ciągła gotowość i przygotowanie do przeżycia wolnoczasowego.

Pedagogika jest tą dziedziną działalności człowieka, która wynika z naturalnej potrzeby międzypokoleniowego przekazywania wartości. Analiza percepcji sytuacji wolnoczasowej, jaka staje się jednym z celów pedagogiki wolności, uwzględniając podmiotowość stanu umysłu, ustanawia ten fenomen życia ludzkiego jako wszelkie podmiotowe przeżywanie czasu posiadające autoteliczny czynnik motywacyjny.

## Bibliografia

- Bauman Z., *Glokalizacja, czyli komu globalizacja, a komu lokalizacja*, „Studia Socjologiczne” 1997, nr 3.
- Bauman Z., *Socjologia*, tłum. J. Łoziński, Zysk i S-ka, Poznań 1996.
- Csikszentmihalyi M., *Przepływ. Psychologia optymalnego doświadczenia*, tłum. M. Wajda-Kacmajar, Biblioteka Moderadora, Taszów 2005.
- Dumazedier J., *Loisir et Pédagogie*, „International Review of Education” 1955, No. 2, vol. 1.
- Dziemidok B., *Główne kontrowersje estetyki współczesnej*, PWN, Warszawa 2003.
- Florida R., *The Rise of the Creative Class, And How It's Transforming Work, Leisure, Community and Everyday Life*, „Journal of Regional Science” 2003, No. 2, vol. 43.
- Gołaszewska M., *Istota i istnienie wartości. Studium o wartościach estetycznych na tle sytuacji aksjologicznej*, PWN, Warszawa 1990.
- Ingarden R., *Człowiek i czas*, „Twórczość” 1946, r. II.
- Ingarden R., *Książeczka o człowieku*, red. W. Leśniewski, tłum. A. Węgrzecki, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972.
- Kant I., *Krytyka władzy sądzienia*, tłum. J. Gałęcki, PWN, Warszawa 1964.

- Newman B. M., Newman Ph. R., *Development Throught Life: A Psychosocial Approach*, Dorsey Press, Homewood 2009.
- Riesman D., *Samotny tłum*, tłum. J. Strzelecki, PWN, Warszawa 1996.
- Truszkowska-Wojtkowiak M., *Fenomen czasu wolnego*, Harmonia Universalis, Gdańsk 2012.

### Netografia

- Franklin B., *Advice to a Young Tradesman, Written by an Old One; and Rules Proper to be Observed in Trade*, <http://www.listentogenius.com/author.php/50> (dostęp: 11.02.2015).
- Gadacz T., *Wolność i odpowiedzialność czyli o „posiadaniu wolności” i „byciu wolnym*, „Dialog” 1999, nr 9, <http://p-ntzp.com/dialog> (dostęp: 11.02.2015).
- Kamerschen D. R., McKenzie R. B., Nardinelli C., *Ekonomia*, tłum. P. Kuropatwiński, Fundacja Gospodarcza NSZZ „Solidarność”, Gdańsk 1991.
- Ravenscroft N., Gilchrist P., *The Emergent Working Society of Leisure*, [w:] „Journal of Leisure Research” 2009, No. 41, <http://www.brighton.ac.uk/set/contact/details.php?uid=nr19> (dostęp: 10.05.2016).
- Russell B., *In Praise of Idleness*, <http://www.zpub.com/notes/idle.html>; [http://grammar.about.com/od/classicessays/a/praiseidleness\\_5.htm](http://grammar.about.com/od/classicessays/a/praiseidleness_5.htm) (dostęp: 2.11.2016).
- <http://www.gutenberg.org> (dostęp: 11.02.2015).
- <http://www.perseus.tufts.edu> (dostęp: 11.02.2015).
- <http://books.google.com/> (dostęp: 11.02.2015).

## Summary

### Categorizing free time as a leisure situation

The paper examines the evolution of the category of „leisure situation” in the pedagogical literature. I argue for the depletion of Dumazediera paradigm involving the study of free time and its budget on the basis of economy and sociology. It was pointed out the process of transformation of leisure pedagogy towards pedagogy of freedom. It is justified to define the leisure situation as a state of mind which is more and more present in the pedagogy of leisure according to psychological paradigm that allows to interpret the situation as an affirmation of freedom and happiness. The new aspects of the analysis of free time as autotelic experience, is signaled as well as an aesthetic, and psychophysiological transgression. An analysis of the leisure situation and leisure experience was developed.

**keywords:** leisure situation, leisure time, pedagogy of freedom, state of mind

**słowa kluczowe:** czas wolny, pedagogika wolności, stan umysłu, sytuacja wolnoczasowa